

Ministerstwo przetrąca nogi naukowcom

data aktualizacji: 2019.04.10 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

- Spokojnie, będą pieniądze. To chwilowa sprawa, nie ma niebezpieczeństwa likwidacji - mówi Robert Telus, poseł PiS, wiceprzewodniczący sejmowej komisji rolnictwa.

Tymczasem resort finansów, nakazuje szukać oszczędności. Dyrektor Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach z otrzymanej w ostatnich dniach korespondencji (03.04) dowiedział się, że niemal o połowę ma zostać obcięty budżet na programy wieloletnie. Szukanie oszczędności? Instytutowi grożą zwolnienia grupowe.

- Jest to propozycja blokady funduszy, na razie jednak ostatecznej decyzji nie ma - przyznaje prof. Dorota Konopacka, p.o. dyrektor IO.

- Sytuacja jest bardzo trudna, pracownicy organizują się, chcemy wysłać petycje do parlamentarzystów. Z niepokojem patrzymy w przyszłość, nie rozumią się zapowiedzi, które mogą doprowadzić do faktycznej likwidacji instytutu. Jest jednak za wcześnie, by rozpisywać czarny scenariusz - przekonuje Waldemar Świechowski, szef zakładowej Solidarności.

Naukowcy, z którymi rozmawiamy podkreślają – proszę nas nie pytać o to, dlaczego instytut jest w ciężkiej sytuacji finansowej, a Ministerstwo Rolnictwa zapowiedziało, że zablokuje połowę przyznanych nam na ten rok funduszy. Decyzja MR nie dotyczy wyłącznie instytutu w Skierniewicach, w minionym tygodniu komunikat o szukaniu oszczędności miał trafić do innych podobnych placówek w całym kraju.

– 500 na krowę, 100 na tucznika, pieniądze na mieszkanie, na rodzinę, wygląda na to, że na te wszystkie plusy przyjdzie złożyć się między innymi nauce – nie bez żalu mówi naukowiec, zastrzega anonimowość. Przyznaje, że apel dyrektor IO o zachowanie spokoju i danie czasu na negocjacje przyjmuje ze zrozumieniem, ale i z obawą. – Słyszę, że redukcja zatrudniania może dotknąć nawet 200 osób, trzeba będzie wówczas uznać, że to koniec wizytówki miasta.

Osoby, z którymi rozmawiamy powtarzają – w jaki sposób ma być utrzymany instytut przy życiu, gdy zabraknie pieniędzy na wypłaty, a redukcja kadry dotknie do 60 proc. zatrudnionych?

Profesor Dorota Konopacka w tej sytuacji stara się uspokajać, jednocześnie zabiega o zmianę decyzji ministerstwa. Ustawa daje ministrowi nadzorującemu IO możliwość zablokowania części środków w określonej sytuacji, pomimo tego, że były gwarantowane uchwałą rady ministrów.

Profesor Dorota Konopacka mówi: – Zapewniam, że zrobię wszystko, żeby z tej trudnej sytuacji wyjść obronną ręką, jak najmniejszą stratą dla pracowników i nauki.

Więcej w wydaniu "Głosu Skierniewic i Okolicy, 11 kwietnia

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/31668-ministerstwo-przetraca-nogi-naukowcom>